

Na cześć Kongresu Zw. Zaw. robotnicy rolni podjęli zbiórke złomu

„Doceniając w całej pełni polityczne i społeczne znaczenie Kongresu Zw. Zaw. jaki zwołany został na dzień 1. 6. br. oraz pragnąc swoją pracą uczcić to ważne dla Zjednoczonej Klasy Robotniczej wydarzenie w dziejach ruchu zawodowego, robotnicy i pracownicy rolni okręgu poznańskiego PGR powzięli samorzną inicjatywę jednodniowej zbiórki złomu metalu z terenu wszystkich gospodarstw rolnych okręgu poznańskiego. Zebrany złom przekazany zostanie do punktów zbiorczych Centrali Złomu.”

Meldunek powyższej treści otrzymaliśmy od Zw. Zaw. Robotników Rolnych. Konkretny czyn świadczy o właściwym pojęciu stosunku robotników rolnych do współdziału w wykonaniu planów gospodarczych Polski Ludowej.

M/s „Puck” nowy polski statek dalekomorski

GDYNIA (PAP). W dniu 16 bm. wpłynęła do portu gdyńskiego najnowsza jednostka polskiej marynarki handlowej — motorowiec m/s „Puck”. Został on na zamówienie „Gdynia—Ameryka—Linie Żeglowne” wybudowany przez stocznice w Newcastle w Anglii. W najbliższym czasie nowa jednostka rozpocznie regularne rejsy dalekomorskie.

Również ostatnio wybudowana jednostka polskiej marynarki handlowej, m/s „Warta”, opuściła w dniu 15 bm. port gdyński, udając się w swój manguracyjny rejs do połd. Ameryki.

Ogólnopolska uroczystość Święta Ludowego w Rawie Mazowieckiej

WARSZAWA (PAP). Ogólnopolska uroczystość Obchodu Święta Ludowego zostanie zorganizowana w tym roku w Rawie Mazowieckiej. Uroczystość ta będzie nadawana przez Radio na całą Polskę oraz sfilmowana przez Kronikę Filmu Polskiego. Udział w Święcie Ludowym wezmą członkowie stronnictw ludowych, delegacje PZPR, ZMP, ZSCh, organizacji kobiecych oraz delegacje robotnicze.

ZHP ZRYWA ZE ŚWIATOWYM SKAUTINGIEM

Jakie są przyczyny powzięcia tego postanowienia przez harcerki polskie? Światowy Związek Skautek, grupując w swych szeregach organizacje o ideologii skautingowej, ideologii, zrodzonej w okresie zaborczej, imperialistycznej wojny Anglików przeciw Boerom — realizuje swym programem wychowawczym kapitalistyczne dążenia wychowawcze. Wyraża się to w tym, że młodzież skautowa karmi się frazesami o rzekomej apolityczności wychowania, odcina dokładnie od zagadnień walki o sprawiedliwość społeczną, walki o lepsze jutro mas pracujących. Zamiast wpaść w młodzież szlachecką i piękne poczucie solidarności ludzi pracy, solidarności klasowej przeciw wspólnym, rzeczywistym wrogom, — organizacje skautingowe podsuwają jej fałszywe, kosmopolityczne hasła o „braterstwie” wszystkich ludzi, braterstwie wyzyskiwanego z wyzyskującym. Ze skautingiem frazesami o „braterstwie” kłóci się jednak stosunek organizacji skautowych i ich Związku do walczących o wolność ludów Wietnamu, Indonezji i Grecji, do dyskryminacji rasowej murzynów w Ameryce, do prześladowań robotników i ich organizacji w krajach kapitalistycznych. Fakty te zadają kłam frazesom skautingu o braterstwie ludzi. Taka postawa Światowego Związku Skautek i Skautek, wyrażana wrogość, okazywana młodzieży krajów demokracji ludowej — wskazuje jasno na ścisły związek skautingu z imperialistycznym obozem anglo-amerykańskim, z obozem podległym wojennym.

Harcerki polskie — młodzież kraju, walczącego zdecydowanie u boku Związku Radzieckiego o trwały pokój, nie chce mieć nic wspólnego ze służącym imperialistycznym celom, skautingiem. I dlatego harcerki polskie zrywają ze Światowym Związkiem Skautek, przeciwstawiając reakcyjnym założeniom organizacji skautowych swą wzmocnioną pracę w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wystąpienie harcererek ze Światowego Związku Skautek jest logicznym wynikiem nowej drogi harcerstwa polskiego, jest naturalną konsekwencją jego osiągnięć ideologicznych. Zerwanie ze światowym skautingiem — to krok słuszny. Ułatwia on realizowanie, opartych na nowych podstawach zadań wychowawczych, przełamuje dotychczasowe pozostałości błędnej i szkodliwej ideologii skautingowej w szeregach ZMP.

Zrywając ostatecznie — bo harcerze polscy od r. 1945 nie należą do Związku Skautek — ze Światowym Skautingiem, Związek Harcerstwa Polskiego wchodzi zdecydowanie w nowy etap rozwoju — w etap wychowania pełnowartościowych i oddanych sprawie ludu zdrowych moralnie obywateli państwa ludowego. Gr.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Czwartek 19 maja 1949 r.

Nr 134 (147)

Brutalnie uprowadzony z pokładu „Batorego” Eisler stanął przed sądami brytyjskimi i przebywa nadal w areszcie

Southampton (PAP). Rozprawa w sprawie Gerharda Eislera, antyfaszysty niemieckiego, porwanego przemocą przez policję brytyjską z pokładu „Batorego”, rozpoczęła się przed sądem w Southampton o godz. 11 przed południem przy ogromnym zainteresowaniu publiczności i prasy.

Obróńca Eislera Collard zdemontował na wstępie doniesienia niektórych dzienników, inspirowane przez Amerykanów, jakoby Eisler był amerykańskim działaczem komunistycznym. Collard podkreślił, że Eisler nie jest Amerykaninem, nie jest obywatelem amerykańskim, lecz był i jest Niemcem. Uciekając przed gestapo, Eisler miał zamiar udać się do Meksyku, dokąd został w r. 1940 zaproszony przez prezydenta Meksyku. Jednakowoż władze amerykańskie zatrzymały go w Stanach Zjednoczonych i nie pozwoliły ani na wyjazd do Meksyku, ani na powrót do Niemiec po zakończeniu działań wojennych.

Eisler jest uchodźcą politycznym i dlatego nie może być wydany do Meksyku, ani być wydany Stanom Zjednoczonym. Fakt przymusowego ściągnięcia Eislera z pokładu „Batorego” był pogwałceniem prawa międzynarodowego. Obróńca zapowiedział, że podejmie starania o wypuszczenie Eislera na wolną stopę za kaucją.

Po zamknięciu rozprawy, sąd wydał orzeczenie stwierdzające, że sprawa Eislera należy do właściwości sądu karnego w Londynie przy Bow-Street. Bezpośrednio po zakończeniu rozprawy, Eislera odwieziono w samochodzie policyjnym do Londynu.

LONDYN. Wkrótce po przewiezieniu Eislera do Londynu, o godz. 14.30 rozpoczęła się przed sądem karnym na Bow-Street rozprawa, na której zapasła ma decyzja, czy Eisler zostanie wydany Stanom Zjednoczonym. Sala sądu wypełniona była po brzegi.

Pierwszy zeznawał inspektor Scotland Yardu — Bray, który dokonał aktu porwania Eislera ze statku „Batory”. Pytania obrońcy zmusiły

Bray'a do przyznania się do faktu użycia przemocy przy ściągnięciu Eislera ze statku „Batory”. Bray stwierdził, że Eisler został ściągnięty ze statku wbrew woli i wbrew protestom przedstawicieli władz polskich. Musiał on również przyznać, że sprawa Eislera przed sądem brytyjskim kierowana jest w istocie przez

władze amerykańskie. Obróńca Collard domagał się wypuszczenia Eislera na wolną stopę za kaucją sądową na przeciąg 1 miesiąca.

Sędzia Eastwood bezpośrednio po przemówieniu obrony zarządził zatrzymanie Eislera w areszcie do 24 maja, czyli do następnej rozprawy. Decyzję swą sędzia Eastwood uмотywował faktem, że Eisler został skazany przez sąd amerykański za złozenie „fałszywych zeznań”.

W ciągu najbliższych miesięcy otrzymamy ponad 11 tys. ton mięsa z importu Pierwsze transporty już nadeszły

WARSZAWA (PAP). Niezależnie od wzmagających się dążeń żywca z akcji skupu i realizacji umów kontraktacyjnych, poczynione zostały kroki w celu zapewnienia dodatkowych ilości mięsa z importu. W ramach dodatkowego planu importu mięsa zawarte zostały transakcje z Węgrami na mięso wołowe, z Rumunią, Bułgarią i Finlandią na mięso wołowe i wieprzowe oraz z Danią — tylko na mięso wieprzowe, razem na 10 160 ton.

Największe kontrakty zawarło z Rumunią: 3000 ton mięsa wołowego i 1000 ton wieprzowego oraz z Danią na 4 tys. ton mięsa wieprzowego, przy czym dostawy duńskie zrealizowane będą najszybciej do 31 sierpnia.

Ponadto otrzymamy w rb. z Rumunii żywe owce w ilości odpowiadającej 1500 tonom mięsa. W sumie zatem import mięsa w br. wyniesie 11 600 ton, z czego około trzech czwartych nadejdzie przed końcem sierpnia, a więc zanim zacznie się jesienią zwiększona podaż żywca na rynku krajowym.

Pierwsze transporty w ramach zawartych transakcji zaczęły już nadchodzić, zasilając rynek, którego zapotrzebowanie dzięki temu pokrywane jest w wyższym stopniu. Do dn. 12 bm. otrzymaliśmy już ponad 1500 ton mięsa, głównie wieprzowego. Przewiduje się, że jeszcze w ciągu maja nadejdzie 340 ton

mięsa wołowego i 1225 ton wieprzowego. Na czerwiec zapowiedziano z Węgier, Rumunii,

Finlandii i Danii 330 ton mięsa wołowego i 1870 ton wieprzowego. W lipcu i sierpniu importować będziemy mięso z Finlandii i Danii.

85 tys. członków liczy ZMP w wojew. poznańskim Obrady plenum wojew. Zw. Młodzieży Polskiej

W dniu wczorajszym rozpoczęło w Poznaniu obrady IV wojewódzkie plenum ZMP. Referat ideologiczny wygłosił przewodniczący ZG ZMP kol. gen. Janusz Zarzycki.

Gen. Zarzycki przedstawił obecną sytuację polityczną, a

następnie omówił udział młodzieży polskiej w światowej walce o pokój. Wyrazem tej walki będzie wzmocnienie produkcji w zakładach pracy i ugruntowanie wśród mas pracujących przekonania, że silna socjalistyczna Polska w powiązaniu z siłami Zw. Radzieckie go i krajów demokracji ludowej jest ważnym ogniwem w walce o pokój.

Z kolei: przewodniczący Zw. Młodzieży Polskiej kol. Bączykowski, omówił rozwój ZMP na terenie województwa poznańskiego. W ciągu ostatnich 5 miesięcy stan liczebny organizacji wzrósł o 30 tysięcy członków, specjalny nacisk kładziono na odcinek wiejski i tak 61 proc. spośród nowo-założonych kół powstało na wsi.

Dalej kol. Bączykowski omówił szeroko program prac oświatowych, szkoleniowych, akcję umasowienia sportu (szczególnie na wsi) oraz współpracę z ZMP z harcerstwem i SP.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad podamy jutro. (Mat)

Koło szkolne ZMP przy SPP 22 otrzymało sztandar



Uroczystość odświeżenia sztandaru zgromadziła licznych przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa poznańskiego (zdjęcie na prawo). Zdjęcie po lewej przedstawia przydzium uroczystości. Siedzą od lewej: tow. Michalek, przewodnik pracy z Zakładów Cegielskiego, Różański przewodniczący Koła ZMP, przy S. P. 22. Dudziak przedstawiciel ZW ZMP, Woźniak przedstawiciel ZG ZMP z Warszawy oraz uczniowie, przewodnicy pracy i nauki ze Szkoły Przysposobienia.

WIOSNA SKOŃCZE I MŁODOŚĆ



Jak co roku maj zakwitł brzo-
mi i zapachniał upojnie cze-
remchą. W ogrodach i parkach
krzewy stoją w całym przepły-
chu swej wiosennej szaty. Sto-
ce nasycę ciepłem wilgotne po
nocy kście liliiowego brzo-
si słabutkim rumieńcem blade
płatki narcyzów. W alejkach
parków rozbrzmiewa radosny
śmiech dzieci, na zacisznych
ławkach widać młodzież z księ-
żką w ręku. Zbliżają się prze-
cięż końcówce egzaminów rocz-
nych, trzeba się do nich rzetelnie
przygotować. Często jednak
wzrok zmęczony odrywa się od
zadrukowanych kartek i błędzi
po błękitnie niebie albo zatrzy-
ma się na gałązkach kwitną-
cego krzewu. Dobrze jest za-
ciągnąć się bzowym zapachem,
— jak narkotykiem, stanowczo
lepiej aniżeli papierosem.

Za sprawą Polski i krajów demokracji ludowej

Hiszpania gen. Franco poza nawiasem

członków Organizacji Narodów Zjednoczonych

Wyniki głosowania na zgromadzeniu ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych odrzuciło w poniedziałek projekt rezolucji czterech państw południowo-amerykańskich, domagającej się pozostawienia sprawy utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską do uznania każdego członka ONZ. Przyjęcie tej rezolucji oznaczało by w praktyce przekreślenie rezolucji z 12 grudnia 1946 roku, zakazującej członkom ONZ wysyłania do Madrytu ambasadorów i ministrów pełnomocnych.

Rezultat głosowania nad rezolucją zgłoszoną łącznie przez Boliwię, Brazylię, Peru i Kolumbię był następujący: 26 za rezolucją, 15 przeciwko oraz 16 wstrzymujących się od głosu. Wobec nieuzyskania kwalifikowanej większości 2/3 głosów, wymaganej na plenum zgroma-

żenia, rezolucja upadła i przewodniczący zgromadzenia dr Evatt ogłosił oficjalnie o jej odrzuceniu.

Przeciwko rezolucji głosowały Polska, Związek Radziecki, Ukraina, Białoruś, Czechosłowacja, Jugosławia, Państwo Izrael, Meksyk, Gwatemala, Urugwaj, Panama, Norwegia, Australia, Nowa Zelandia i Hindustan.

Wstrzymały się od głosowania: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Szwecja, Abisynia, Iran, Birma, Chile, Haiti i Afganistan.

Analizując ostateczny wynik głosowania, należy podkreślić, że za wyjątkiem Zw. Radzieckiego, wszystkie pozostałe cztery mocarstwa powstrzymały

się od głosowania, wykazały swoje profrankistowskie stanowisko.

W kolach dziennikarskich ONZ podkreślano, że zwycięstwo nad profrankistowską koalicją odniesione zostało za sprawą krajów demokracji ludowej z Polską na czele. Podobnie jak w roku 1946, Polska odegrała kierowniczą rolę przeciwko silom profrankistowskim.

Na liczne wyrazy uznania, złożone delegacji polskiej po zwycięstwie obozu postępowego w sprawie Hiszpanii frankistowskiej, szef delegacji polskiej dr Suchy złożył prasie następujące oświadczenie:

„Odrzucenie profrankistowskiej rezolucji czterech państw południowo-amerykańskich jest niewątpliwie zwycięstwem koalicji antyfaszystowskiej zarówno na forum ONZ jak i poza organizacją. Wynik głosowania jest rezultatem uporczywej walki, jaką Polska, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej prowadziły w sojuszu z postępowymi elementami całego świata od chwili utworzenia ONZ. Odrzucenie rezolucji jest dowodem, że narody świata nie nawiązały faszyzmowi i nie dopuszczają kreacji Hitlera i Mussoliniego do organizacji Narodów Zjednoczonych.”

„Demokracja” gangsterów

Haniebna rola jaką odegrała policja labourystowskiego rządu Wielkiej Brytanii w posęgu i brutalnym porwaniu człowieka, którego jedynym przestępstwem była konsekwentna walka z hitleryzmem i pragnienie powrotu do kraju ojczystego wywołała oburzenie i wstręt milionów ludzi na całym świecie. Sprawa Eislera jest sprawą człowieka, sprawą systemu rządzenia i sprawą stosunku do prawa międzynarodowego. Na tym przykładzie ujawnił się cały cynizm ludzi, którzy nazywają siebie demokratami, cały fałsz i kłamstwo, jakimi przepojone są słowa demokracji i wolność używane w urzędowym języku angielskim.

Uczciwa brytyjska opinia publiczna do żywego dotknięta jawnym pogwałceniem prawa, tradycji i zasad Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych — zaczęła niezwykle gorąco. Do brytyjskiego wykonawcy woli bankierów i przemysłowców amerykańskich, ministra spraw wewnętrznych Atlee i Bevin — Chatter Ede'a napływają protesty masowych organizacji społecznych i wybitnych osobistości ze świata nauki i kultury. Chatter Ede uosabia obecnie prawdziwą współczesną postać angielskiego gentelmana: spod maski nienagannych manier i ubioru wylania się oblicze pospolitego gangstera.

Nota rządu polskiego daje niewzruszony dowód pogwałcenia przez władze brytyjskie elementarnych praw i zasad w stosunkach międzynarodowych. W obliczu jednolitej opinii publicznej świata demokratycznego, władzom brytyjskim pozostaje jedna tylko droga naprawienia tego kompromitującego kroku, jakim był napad na statek polski. Jest nią natychmiastowe zwolnienie Eislera z aresztu i odmowa wydania go władzom amerykańskim.

Przygniatające zwycięstwo lewicy na Kongresie Włoskiej Partii Socjalistycznej

FLORENCJA (TELEPRESS). Rezultatem Kongresu włoskiej Partii Socjalistycznej, która zakończyła swe obrady było uchwalenie wniosku lewicy, przedłożonego przez Pietro Nenniego. Wniosek ten uzyskał 51,5 proc. głosów, podczas gdy rezolucja prawicy odniosła całkowitą porażkę.

Oczekuje się, że przywódcy lewicy: Nenni, Lelio Basso, Sandro Pertini i Orestę Lizardi zostaną wybrani do nowej egzekutywy partyjnej. Wyniki głosowania potwierdziły pakt o jedności z włoskimi komunistami, wbrew uśmiałym zabiegom saragacistów i agentów COMISCO. Agencji socjal - demokratycznej międzynarodowej nalegał, by grupa prawicowa opuściła szeregi partii, lecz większość pracowniczych delegatów nie zastosowała się do tego zadania.

Kongres powziął również decyzję w sprawie odpowiedzi na ultimatum COMISCO, skierowane do włoskiej partii socjalistycznej, domagającej

się zaprzestania współpracy z komunistami. „Nie pozwolimy na to — brzmia odpowiedź — by zdrajcy socjalizmu sędził naszą działalność. Uważamy współpracę z Partią Komunistyczną za konieczność, by móc skutecznie walczyć w obronie interesów klasy robotniczej.”

Miejsce Partii Socjalistycznej jest po stronie Partii Komunistycznej — w dziedzinie spraw wewnętrznych, a po stronie Związku Radzieckiego i postępowych sił świata — na polu międzynarodowym — oświadczył Pietro Nenni.

Ludność Libii żąda niepodległości Arabscy przywódcy przeciwko powrotowi włoskich kolonizatorów

LONDYN (TELEPRESS). Arabscy przywódcy polityczni w Tripolisie wezwali Emira Cyrenaiki, Idrisa es Senussiego, do proklamowania świętej wojny o niepodległość i zjednoczenie Libii oraz udzielenia poparcia ludowi Tripolisu w jego walce przeciwko powrotowi włoskich kolonizatorów. Wezwanie przywódców arabskich, jest odpowiedzią na układ zawarty pomiędzy Bevinem a Sforzą, na zasadzie którego Tripolitania miałaby zostać oddana pod administrację brytyjską do r. 1951. Po tym terminie, powiernictwo zostałoby oddane Włochom.

Jednocześnie w Tripolisie mia-

ły miejsce nowe demonstracje przeciwko rządowi kolonialnym. Narodowa Rada Niepodległości Libii wezwała oficjalnie ludność do wypowiedzenia posłuszeństwa obcym władzom. Policja zaatakowała brutalnie demonstrantów, rzucając bomby z gazem łzawiącym i bijąc ich pałkami. W czasie demonstracji 28 osób zostało poważnie rannych.

Władze brytyjskie obawiają się, że potężny protest ludności arabskiej rozszerzy się z Tripolisu na Cyrenajkę. Silne oddziały policyjne patrolowały wczoraj ulice Benghazy, celem zapobieżenia ewentualnym „rozruchom”.

Armia Ludowa zajęła radiostację Szanghaju

HONG KONG (TELEPRESS). W dniu wczorajszym rozpoczęła się ewakuacja Szanghaju. Na ulicach miasta słychać już wyraźnie strzały artylerii Armii Ludowej. Szanghaj jest ze wszystkich stron otoczony. Jedno z jego lotnisk znajduje się w ręku oddziałów demokratycznych. Amerykańscy, angielscy i francuscy kombinatory rozpoczęli panicką ucieczkę do Hong-Kongu.

Komunikacja radiowa z Szanghajem została przerwana wczoraj około 6 rano. Jedyna szanghajska stacja nadawcza znajduje się już w rękach Armii Ludowej.

W wyborach na Węgrzech zwyciężył Front Ludowy W Budapeszcie otrzymał on 1.050.000 głosów na 1.090.000 uprawnionych do głosowania

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek wieczorem na placu Republiki odbył się potężny wieczerz pracujących Budapesztu, na którym obecni byli: prezydent republiki, przywódca Węgierskiej Partii Pracujących i członkowie rządu. Przewodniczący Ludowego Frontu Niepodległości i sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matias Rakosi wygłosił przemówienie w którym omówił wyniki wyborów niedzielnych.

Rakosi oświadczył m. in., że dla zilustrowania wyników tylko jedna cyfra a mianowicie wyniki głosowania w okręgu budapeszteńskim: na 1.090.000 uprawnionych do głosowania, za Frontem Ludowym wypowiedziało się 1.050.000 wyborców, co daje obraz, jakie są rezultaty w całym kraju.

„Widzimy teraz rezultaty walki politycznej, w wyniku której odczytaliśmy naszą przegraną do panów, lecz, do ludu pracującego — powiedział Ra-

kosi. Wyniki wyborów świadczą, że pracująca ludność wiejska jest z nami. Sojusz robotniczo-chłopski jest faktem niezaprzeczalnym.”

RUCH O ZJEDNOCZONE, DEMOKRATYCZNE NIEMCY

W związku ze zniesieniem ograniczeń transportowych pomiędzy wschodnią a zachodnimi strefami w Niemczech oraz wznowieniem czterostronnych rozmów w sprawie Niemiec, w całym kraju szerzy się masowy ruch w celu zwołania ogólnoniemieckiej narady w sprawie zjednoczenia Niemiec.

W strefie radzieckiej w dniach 15 i 16 maja br. odbyły się wybory delegatów na ogólnoniemieckie Kongres Ludowy. Kongres ten ma obradować nad sprawą utworzenia demokratycznych Niemiec. Znaczenie obecnego III Kongresu Ludowego jest tym większe, że odbędzie się on w przededniu paryskiej konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

Ruch zjednoczenia Niemiec rozszerza się obecnie również w strefach zachodnich i przybiera coraz większe rozmiary. Ostatnio w szeregu wielkich ośrodków Niemiec Zachodnich powstały obywatelskie komitety walki o zjednoczenie Niemiec. Jeden z największych komitetów powstał w Stuttgarcie i skupił działaczy politycznych i społecznych najróżniejszych odcieni politycznych. Komitet ten postanowił uznać za swój główny cel walkę o zjednoczenie Niemiec i utworzenie jednolitego, demokratycznego rządu, wyłonionego przez demokratyczne wybory. W powziętej rezolucji komitet domaga się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wojsk okupacyjnych.

W Duesseldorfie kolektyw robotników i pracowników „Kopalni Lagbach” wysłał na ręce przewodniczącego Rady Parlamentarnej Niemiec zachodnich, Adenauera depesze, w której wyraża ostry protest przeciwko działalności Rady w Bonn. Robotnicy domagają się zwołania ogólnoniemieckiej narady w sprawie zjednoczenia Niemiec i przerwania sztucznego ich podziału.

O tym, jak szeroki krąg zatacza ruch za zjednoczeniem, świadczy również list przewodniczącego tzw. „Nauheimer Kreisu” (grupa liberalnych działaczy niemieckich) prof. Noacka, w którym ten bynajmniej nie komunistyczny uczynek podkreśla konieczność przeciwstawienia się kampanii wojennej i wysuwa postulat uznania demokratycznego prawa samostanowienia dla narodu niemieckiego.

Cele i środki ruchu zjednoczenia Niemiec określa najlepiej wydana ostatnio przez sekretariat Rady Ludowej odezwa, w której nawołuje do zmobilizowania wszystkich pokojowych sił Niemiec.

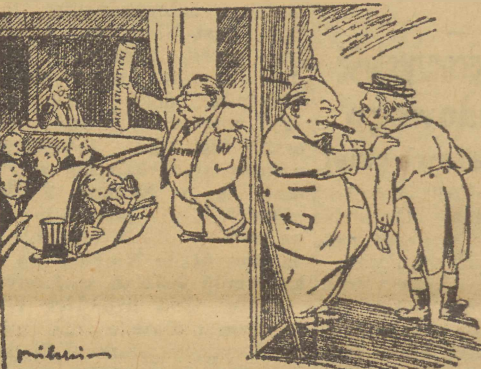
W odezwie tej sekretariat Rady Ludowej proponuje zachodnio-niemieckim partiom zwołanie narady w celu przeprowadzenia wspólnych rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec. Następnie wzywa wszystkich Niemców miłujących pokój do podjęcia ogólnonarodowego ruchu protesta-

cyjnego przeciwko utworzeniu separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, przeciwko statutowi okupacyjnemu i statutowi Rurhy oraz przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Niemiecka Rada Ludowa żąda przywrócenia jednolitości ekonomicznej Niemiec w celu pokojowej współpracy z wszystkimi krajami europejskimi i w celu podniesienia poziomu życiowego ludności. Wreszcie Niemiecka Rada Ludowa domaga się jak najszybszego zawarcia ze zjednoczonymi Niemcami traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

Na tle masowego ruchu o jednolitość Niemiec ostatnio posunięta władza okupacyjnych oraz podporządkowanych im rozkazom reakcyjnych działaczy spod znaku Schumachera i Adenauera, wyglądają na jawną dywersję. Pospieszne uchwalenie separatystycznej konstytucji w Bonn jest tego najlepszym dowodem. O tym w jakim stopniu ta konstytucja jest „niemiecką”, świadczy fakt, że w chwili podpisywania jej w Frankfurturze, na sali obecni byli sami przedstawiciele władz okupacyjnych, zaś niemieckich autorów tej „konstytucji” musiano w ostatniej chwili sprowadzić ze wszystkich krańców zachodnich stref okupacyjnych przy pomocy policyjnej radiostacji.

Ruch zjednoczenia Niemiec zatacza coraz szersze kręgi i



Jakimi to „argumentami” bronił Bevin słuszności swej polityki?

Po pierwsze usiłował on przekonać swych słuchaczy, że Pakt Atlantycki zgodny jest z zasadami Kartę Narodów Zjednoczonych. Po drugie, dla uzasadnienia rzekomo pokojowego charakteru Paktu Atlantyckiego, wysunął on zgola już śmieszna tezę, że „gdyby Pakt Atlantycki istniał w 1914 i 1939

przedstawił się „zgodność” paktu z zasadami ONZ.

Jeśli idzie o drugi „argument” Bevin, że gdyby istniał Pakt Atlantycki w 1914 i 1939 roku, nie doszłoby do wybuchu obu wojen światowych, jest on tak naiwny, że dziwić się należy, iż brytyjski minister mógł go powtórzyć z wysokości law rządowych w parlamencie.

Przemówienie Bevin’a znalazło gorącą aprobatę arcyprzeciwnika wojennego Churchilla, który przemawiając natychmiast po Bevinie, oświadczył, że „zgadza się z nim w zupełności”. Stary mistrz od prowokacji, Churchill nie ośmielił się podkreślić swoich zasług w inicjowaniu antypokojowej, anglo-amerykańskiej polityki, ale nie szczędził też pochwał pod adresem tak pojętnego ucznia, jakim okazał się „sojalista” Bevin. „Taka zdecydowana — oświadczył on — polityka jest nam właśnie potrzebna w tej chwili.”

Chłopi uczą się na poletkach pokazowych uprawy roślin pastewnych i użycia nawozów

WARSZAWA (PAP). W celu zaznajomienia rolników ze sposobami racjonalnej produkcji pasz zielonych, wojewódzkie działy rolnictwa i t. r. organizują pogadanki i odczyty, zakładają poletka pokazowe z roślinami pastewnymi; oraz organizują zespoły uprawowe roślin pastewnych. Na terenie każdego województwa organizuje się co najmniej 200 zespołów uprawy różnych roślin pastewnych i zakłada po 50 ogrodników trawonawczych i poletek nawozowych.

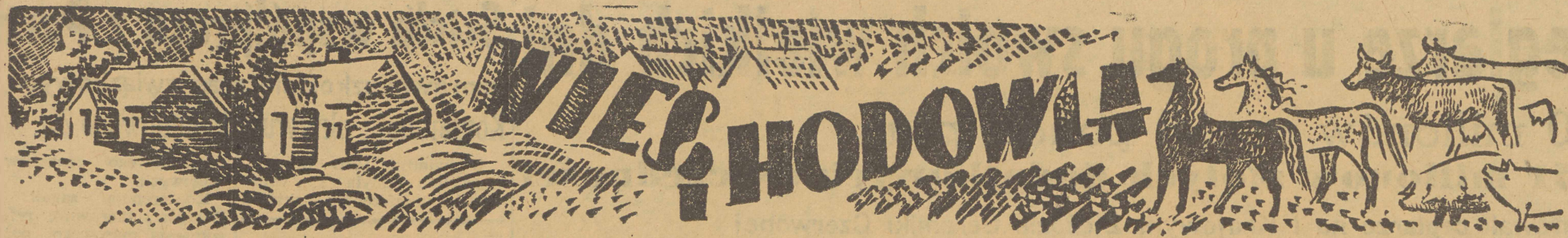
Ponieważ do tak szerokiej akcji propagandowej brak jest jeszcze dostatecznej liczby wykwalifikowanych instruktorów, uczniowie liceów rolniczych pomagają będą instruktorom. Na akcję propagandową i oświatową z dziedziny produkcji pasz zielonych, przyznany został kredyt w wysokości 19 mln. zł.

A. Bahda

Nowy amerykański dziennik postępowy

NOWY JORK (PAP). Ukazał się pierwszy numer dziennika postępowego „The Daily Compass”, który będzie wydawany oddział w Nowym Jorku pod redakcją naczelniczą b. redaktora „New York Post” Thackreya, który zapowiada, że „The Daily Compass” będzie walczył o utrwalenie pokoju i postępową politykę USA.

W skład redakcji nowego pisma wchodzi szereg wybitnych dziennikarzy, usuniętych z innych pism amerykańskich za postępowe poglądy.



61000 synów mało- i średniorolnych chłopów zdobywa nowoczesne wykształcenie rolnicze

Sprawa upowszechnienia oświaty rolniczej, udostępnienia synom mało- i średniorolnych chłopów, zdobycia nowoczesnego wykształcenia rolniczego było zawsze przedmiotem troski Partii i Rządu. Kiedy w 1945 roku szkolnictwo rolnicze zaczęło powstawać na terenie poznańskiego w 5 ówczesnych szkołach średnich i kilkunastu szkołach Przeposobienia Rolniczego brakło wykładowców, pomocy naukowych, a gospodarstwa rolne przy szkołach były kompletnie zniszczone.

Dzisiaj możemy stwierdzić, że szkolnictwo rolnicze w naszym województwie stoi na wysokim poziomie, że stale wzrasta poziom nauki, ilość uczniów i możliwości specjalizacji w poszczególnych gałęziach rolnictwa. Najbardziej licznymi są trzyletnie szkoły Przeposobienia Rolniczego, które są przeznaczone dla młodzieży, nie mogącej uczęszczać na codzienną naukę do szkoły. Nauka w tych szkołach trwa około 18 godzin tygodniowo. Szkół takich mamy na terenie naszego województwa około 1000, w których uczą się 55300 chłopów i dziewcząt. W roku przyszłym szkoły te zostaną przekształcone na szkoły 1-roczone specjalizujące w dziedzinie hodowli, ogrodnictwa i uprawy roli.

Wyższym stopniem oświaty rolniczej są dwuletnie Średnie Szkoły Rolnicze. Szkół takich mamy 110 z czterema tysiącami uczniów. W r. b. szkoły te kończy 828 chłopów i 324 dziewcząt. Podczas dwuletniego okresu nauki młodzież wiejska miała możliwość w gospodarstwach rolnych przy szkołach zapoznać się z zagadnieniami mechanizacji i unowocześnienia rolnictwa.

Po ukończeniu dwuletnich szkół rolniczych młodzież może się dalej uczyć w dwuletnich liceach rolniczych, które przedmiotem nauki obejmują uprawę roli, hodowlę, mleczarstwo i ogrodnictwo. Wybitnie specjalizujące jest Liceum Rolniczo-Wikliniarskie w Starym Tomysku, Liceum Rybackie w Sierakowie oraz Liceum Mleczarskie we Wrześni. Dla dziewcząt istnieje szereg licealnych szkół Gospodarstwa Kobięcego. W r. b. egzaminy dojrzałości w Liceach Rolniczych składać będzie 400 chłopów i dziewcząt.

Ukończenie liceum rolniczego zapewni młodzieży uzyskanie zajęcia w szkolnictwie rolniczym lub kształcenia się na wydziale rolnym Uniwersytetu. Państwo przychodzi niezamożnej młodzieży chłopskiej z daleko idącą pomocą udzielając znacznej ilości stypendiów dla

uczniów. Należy wspomnieć, że szkolnictwo rolnicze na terenie naszego województwa rozwija się dzięki ofiarnej pracy wykładowców i ściślej współpracy z nimi Szkolnych Kół ZMP i hufców Służby Polsce.

(m)



Mało i średniorolni, chłopcy z okolic Niechanowa powiatu gnieźnieńskiego przywiozli swoją trzodę chlewną na spedyt zorganizowaną przez Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Na ostatni sped przywieziono pierwsze sztuki zakontraktowane w ramach akcji „II”. Na zdjęciu proszta i warchlaki, które zostaną rozprowadzone wśród niezamożnych chłopów.

Prace pielęgnacyjne przy burakach

Ze wszystkich roślin uprawnych buraki cukrowe i pastewne wymagają najwięcej (za wyjątkiem lnu) pracy ludzkiej. Dziesiątki lat najbardziej niechętni chłopcy jako „plantatorzy” trudnili się na polach dworskich przy uprawie cudzych buraków, bez żadnych dla siebie korzyści za wyjątkiem groszowych zarobków. Tym bardziej winni starannie pielęgnować buraki dzisiaj, gdy są plantatorami na własnych polach.

Pielęgnacja buraka rozpoczynać się winna jeszcze przed jego wejściem tzw. „motykowaniem na ślepo”. Ma ono na celu zniszczenie zarodków wszelkich chwastów i skruszenie skorupki na roli, co ułatwia ich wejście. Aby przy motykowaniu nie naruszać buraków, dodaje się zwykłe do ich nasienia nieco nasion szybko wschodzących roślin (rzepak, jęczmień) które wskazują rzędy. Gdy rzędy buraków są widoczne, należy przystąpić do pierwszego właściwego motykowania. Jest ono na ogół płytkie i ma głównie na celu wyniszczenie chwastów.

Następna praca, najważniejsza przy pielęgnacji buraków jest przerywka. Przystępuje się do niej, gdy buraki wypuszczają 3-4 listki. Przerywki nie można opóźniać, albowiem buraki przerwane gdy mają już 5-6 listków, dają znacznie niższy plon. Przy przerywce należy pozostawić rośliny najmocniejsze.

W 10 do 15 dni po przerywce i dosadzeniu pustych miejsc, gdy pozostawione buraki wzmacniają się, można przystąpić do drugiego motykowania, które również nie jest głębokie i ma na celu skruszenie skorupy i niszczenie chwastów.

buraków nie okryją redlin. Później wyrzyna się tylko „pościechy” (buraki idące w nasioną) i większe chwasty. Nigdy nie należy obłamywać liści buraczanych na pasze, osłabia to ogromnie rośliny i obniża plon. Buraki rosną cały październik, toteż ich wykopanie należy opóźnić, o ile nie grożą większe przymrozki.

WIOSNA W PASIECE

Zima 1948/49 była dla pszczelarstwa bardzo dobra, mrozy nie odbyły się ujemnie na rozwoju rodzin pszczoł. Często jednak w okresie wiosennym stwierdzono wyjątkowo znaczny spadek matek w rojach i konieczność łączenia pni. Obecnie rozwój pni idzie szybko naprzód, jedyną przeszkodą w rozwoju są zimne noce, które utrudniają nektaryzację roślin i stąd punkt ty wagowe nie wykazują przyrostu miodu, choć cała przyroda kładzie się w różnorodnym kwieciu.

Przez wspomniane chłody cierpi także sprawa zapylania sadów i rzepaków, gdyż obsługa ich przeważnie jest zmniejszona. Uwzględniając pewne ubytki zimowe należy przyjąć, że w województwie poznańskim mamy obecnie 65 tys. rojów. Pszczelarze powinni obecnie przystąpić do umiarkowanego, powolnego lecz systematycznego rozszerzania gniazd pszczoł i przygotowania nadstawek. Dążyć do przejścia z chowu na

hodowlę pszczoł przez wprowadzenie młodych selekcyjnych matek, hodowlę własnej lub sprowadzonych od kwalifikowanych hodowców. Już teraz

trzeba przygotować nowe ula dla nowych rojów, organizować zespołowe wywozy pszczoł na plantacje roślin uprawnych i pastwiska pszczoły.

Pół miliona świń zaszczepiono w woj. poznańskim

Akcja masowego szczepienia trzody chlewnej została na terenie woj. poznańskiego ukończona. Do szczepienia świń kontraktowanych i nowozgłoszonych, odbywa się jednak w dalszym ciągu we wszystkich powiatach.

Na ogólną ilość 650.101 świń na terenie naszego województwa, zgłoszono do szczepienia przeciwzróżnicowców 467.709 sztuk. Największą ilość zaszczepiono w powiecie o-

bornickim, bowiem na ogólną liczbę 13.700 posiadanych świń do szczepienia zgłoszono 13.300 szt., gdy natomiast pow. leszczyński tylko 11.228 szt.

Wyniki szczepień są dotychczas bardzo dobre. Sporadyczny wypadek zdarzył się tylko w pow. świebodzińskim, gdzie po szczepieniu metodą simultanną 6 świń zachorowało, lecz po natychmiastowym zastosowaniu surowicy chore sztuki przysły do zdrowia.

Ceduła urzędowa Gieldy zhożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 13 maja 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym franko wagon st. załad. w woj. Pozn.

Rzeczka 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, prosa 3800.

Ziemniaki jadalne (dla producenta) 600, (dla hurtownika) 680, ziemniaki przemysłowo-pastewne (dla producenta) 550, (dla hurtownika) 630, ziemniaki sadzeniaki niekwalifik. (dla producenta) 750, (dla hurtownika) 830, mąka ziemniaczana Superior (dla producenta) 7700, (dla hurtownika) 8100.

Rzepak ożymy 6600, rzepak jary 5900, siemię lniane 11000 do 12000, siemię konopne 6500, siemię sło- niecznikowe 4500 do 5000, mak niebieski 14000 do 14500.

Brukiew pastewna 55000, kapusta pastewna 77000, marchew pastewna biała 44000, marchew pastewna kolorowa 52800, marchew pastewna St. Valery 60500, buraki pastewne hodowlane 22260, buraki pastewne niehodowlane 20034, peluska 3780, wyka siewna 3564, wyka plaskowa 7560, bobik 3240, tulin wąski, niebieski gorzki 2160, tulin żółty gorzki 2160, seradela 3240, kukurydza pastewna 4320, słonecznik pastewny drobny 5400, groch Wiktorja ziel. 7169, groch

Wiktorja żółty 7169, groch pomarańczowy 7169, groch Folger 5885, groch zwykły 4815, soja 12840, koniuczyna czerwona 29680, koniuczyna biała 31800, koniuczyna in-karnatka 15900, koniuczyna szwedzka 31800, lucerna siewna 47700, lucerna chmielowa (wytuszczona) 15900, przelot pospolity 21200, tymotka 13780, kostrzewa czerwona rozłog. 37100, kostrzewa łukowa 23320, kostrzewa owcza 25440, mietlica rozłog. 37100, mietlica trzcinowa 53000, kupkownia wczesna 25400, kupkownia późna 25500, stę-kłosa bezostna 37100, wyzynie łukowa 58300, wiechlina łukowa 37100, wiechlina błotna 37100, raj-gras angielski 13250, rajgras wło-ski 16960, rajgras holenderski 13780, rajgras francuski 37100, owies zło-cisty 58300, gorczyca biała 6572, konopie 7420, len siewny 14840, mak siewny (z gwaranc. hodowl.) 20140, rzepak letni 7632, rzepak let-ni 7420.

Otreby żytnie 950, otreby pszen-ne młakie 1350, otreby pszenne grube 1500, otreby jęczmienne 850, otreby owsiane 550, otreby owsia-ne z łuskami 400, otreby specjal-ne H. 1670, łuski owsiane 300, ma-kuchy lniane w tafiach 4400 do 4500, makuchy rzepakowe w taf-lach 2000 do 2100, siano prasowane I standard 700 do 750, siano pra-so-wane 425 do 475.

Ubezpieczenia gradowe

Wśród tzw. wypadków losowych stale zagrożających gospodarce rolnej, gradobicie należy do tych, którym nawet w najmniejszym stopniu nie możemy zapobiegać. Jedynym środkiem zapobiegającym skutkom kłaski gradobicia jest ubezpieczenie.

Wojew. poznański a w szczególności wschodnie powiaty województwa należą do najbardziej nawiędzanych przez opady gradowe.

Na podstawie długoletnich doświadczeń okazało się, że prowadzenie ubezpieczeń gradowych na zasadach umownych nie rozwiązuje zagadnienia szkód wywołanych corocznymi kłaskami gradowymi w naszym województwie.

Mimo dużego nakładu pracy i propagandy, akcja ubezpieczenia dobrowolnego zawiodła całkowicie. Okazało się, że składka przy tej formie ubezpieczenia jest za wysoka i że np. w 1948 r. ubezpieczyło się w woj. poznańskim za-

ledwie 30.695 rolników zamiast 300.000, przy czym ubezpieczony areal obsiewów wynosił 129.158 ha, czyli tylko 10% całego obsiewu.

W gospodarce planowej ważne jest, by dziesiątki tysięcy gospodarstw rolnych na wypadek kłaski gradobicia nie utraciło chociażby swych zdolności produkcyjnych i przy pomocy uzyskanych odszkodowań było w możności z powrotem współdziałać w czynnym procesie gospodarczym kraju.

Z tego też względu Wojewódzka Rada Na. odowa w Poznaniu uchwałała w dniu 26. 12. 1948 r. wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1949 r. na całym terenie wojew. poznańskiego przymusu ubezpieczenia pól i ogrodnictwa.

(Dokończenie artykułu w następnym numerze Wieś i Hodowla).

Kredyty dla pszczelarzy

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało dla województwa poznańskiego 1.175.000 zł na popieranie hodowli pszczoł. Z tej sumy przeznaczono 325 tys. zł na kredyty bezzwrotne na zakup sprzętu do hodowli pszczoł, 400 tys. zł na kredyty inwestycyjne na urządzenie stacji kopulacyjnych (trutowski) oraz 450 tys. zł na kredyty zwrotne, które mogą otrzymać pszczelarze na okres 3 lat. Oprócz powyższych kredytów Min. Rolnictwa ma w najbliższym czasie udzielać za pośrednictwem Banku Rolnego dodatkowe krótkoterminowe pożyczki na zakup cukru i węzy, gdyż dotychczas sowy kredyt na ten cel został całkowicie wyczerpany i nie wystarczył na zapotrzebowanie pszczelarzy.



Stanisław Graczyk mimo podeszłego wieku (68 lat) pracuje w Ostrowie Szlacheckim pow. Września jako pomocnik szwajcara zajmując się wychowem cieląt. Graczyk wychowuje w ciągu roku około 40 sztuk zdrowych cieląt.

Ceglarze u progu swoich wielkich dni

120 milionów cegieł ponad plan i 51 milionów złotych dodatkowych oszczędności ofiarowali ceglarze na I Krajowym Zjeździe Ceramiki Czerwonej

Ogromna sala Teatru Miejskiego w Lubsku k. Krosna Odrzańskiego, wypełniła się po brzegi. Zjechali tu na Ziemie Lubuską przedstawiciele załóg wszystkich rozrzuconych po całej Polsce cegielni, aby wziąć udział w I Krajowym Zjeździe Pracowników Przemysłu Ceramiki Czerwonej. Zasiadli ceglarze — przewodnicy pracy i racjonalizatorzy przy stole prezydalnym, razem z przedstawicielami Związków Zawodowych, Partii i centralnych władz branżowych.

Cele Zjazdu określa depesza min. przemysłu lekkiego — Stawiskiego — nadesłana do Prezydium:

„Dla wykonania naszego wielkiego planu budownictwa potrzebne są ogromne ilości materiałów budowlanych, które właśnie Wy macie dostarczyć. Jestem pewien, że nie tylko wykonacie zaplanowane ilości, ale je przekroczycie z tym przekonaniem, że w wyniku Waszej pracy powstana setki wybudowanych domów robotniczych, szkół, przedszkoli i żłobki dla dzieci robotników.”

Rynek budowlany w br. istotnie budzi może pewne obawy. Szybkie zużytkowanie materiałów budowlanych spowodowane wzrostem inwestycji, może stworzyć taką sytuację, że z braku cegieł nie wykorzystamy wszystkich sum przewidzianych na inwestycje w Planie Państwowym. Przemysł ceramiki czerwonej musi nastawić się na systematyczny wzrost produkcji. Nie możemy bowiem dopuścić do żadnych ograniczeń budowlanych z powodu braku cegły.

Plan przemysłu ceramiki czerwonej na br. przewidywał produkcję 603 mil. sztuk cegieł. Przed załogami cegielni stało więc konkretne zadanie zwiększenia wydajności pracy i powiększenia produkcji. Dla omówienia tych zadań zwołany został do Lubska I Krajowy Zjazd Ceglarzy.

Współzawodnictwo jako czynnik wychowawczy

Przedzjazdowa wielka narada wytworzyła, o której już pisaliśmy wykazała, że w prze-

myśle ceramicznym istnieją techniczne możliwości zwiększenia produkcji, należy nie tylko zmobilizować załogi do podniesienia wydajności pracy. Dlatego też obrady zjazdu dotyczyły przede wszystkim zagadnień współzawodnictwa, które w przemyśle ceramicznym dotychczas prawie nie istniało. W niektórych przypadkach zakładach (23 proc.) załogi zapoczątkowały ruch współzawodnictwa, nie był on jednak oparty na regulaminach, uwzględniających specyficzne warunki pracy ceglarzy, i nie dał oczekiwanych wyników.

Wypowiedzi robotników w dyskusji wskazywały, że załogi cegielni chcą ruch współzawodnictwa rozszerzać na swoich zakładach, że nie tylko rozumieją jego znaczenie dla wzrostu produkcji, ale widzą w nim także poważny czynnik wychowawczy.

Przodownik Paciorewski mówił o wzroście dyscypliny, o zlikwidowaniu spóźnień i nieobecności w cegielni „Jasień” od czasu wprowadzenia współzawodnictwa. Pozwoliło to załozce podnieść plan produkcji na 1949 r. o 1200 tys. cegieł.

ZMP-owiec Schneider zawiadomił zebranych o przystąpieniu ceg. „Gozdnica” do współzawodnictwa, przy czym złożył w imieniu załogi zobowiązanie zwiększenia planu na 1949 r. o 7 mil. cegieł.

Przodownik Jankowski z ceg. „Fordon” zaapelował do władz centralnych o pomoc przy organizowaniu warsztatu mechanicznego który będzie obsługiwał wszystkie cegielnie zjednoczenia bydgoskiego.

Delegat ceg. „Słupca” ob. Świca podał do wiadomości, że na dzień 1 Maja, z inicjatywy organizacji partyjnej, załoga uruchomiła cegielnię, wyznacza-

jąc sobie jako pierwszy plan wyprodukowanie 2100 tys. sztuk cegieł.

Przodownik Krzyżan mówiąc o wpływie współzawodnictwa na jakość produkcji, powiedział, że załoga ceg. „Murzynowo” daje 100 proc. produkcji pierwszej jakości.

Roczny plan — 730 mil. sztuk cegieł

W toku dyskusji delegaci zgłaszali zobowiązania zwiększające plany produkcyjne i oszczędnościowe. W wyniku tych zobowiązań ogólny plan przemysłu ceramiki czerwonej na rok 1949 zwiększył się o 120 mil. szt. cegieł, tj. do 730 mil. sztuk, a oszczędności powiększą się o 51,5 mil. zł czyli wzrosną o 24 proc. Najważniejsze zobowiązania przyjęły załogi cegielni zjednoczenia wrocławskiego — 16 200 tys., poznańskiego — 16 mil., bydgoskiego — 12 260 tys., łódzkiego — 11 290 tys. itd.

Dyskusjanci podkreślali znaczenie przemysłu ceramicznego dla naszej gospodarki.

„Bez narzędzi, bez pieniędzy przystąpiliśmy do pracy po wyzwoleniu — mówił przodownik Bukowski. Uporządkowaliśmy drogi, tory, przerzuciliśmy przez rzeki mosty, pruchomiliśmy fabryki, zapewniliśmy robotnikom chleb. Teraz już czas na murowanie widnych domów, na krycie dachówką chłopskich chat. Dla ceglarzy nadszedł wielki dzień.”

Atmosfera na sali stawała się coraz bardziej entuzjastyczna. 350 delegatów postanowiło zobowiązać się do wprowadzenia ruchu współzawodnictwa w swoich zakładach pracy.

Przodownik Paciorewski w imieniu załogi ceg. „Jasień” wezwał do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu ceg. „Pawlice”. „Pawlice” wezwały „Łukowice”, „Radzyń” — „Sierakowiczyn”, „Gospodarz” — ceg. „Młodzieniaszek”.

Przodownia Jędrzejczak z „Krotoszyńskiego” wezwała „Witaszyce” i „Starą Przysiekę”, „Rusinowo” — „Fordon”,

„Stara Przysieka” — „Mosinę”.

Za przykładem cegielni poszły całe zjednoczenia. Zjednoczenie bydgoskie wezwało okręg gdański. Zjednoczenie Gdańskie, zobowiązując się do podniesienia jakości produkcji, wezwało Poznań. Były także wezwania indywidualne. Przodownik Stachowiak, ustawiając 21 tys. szt. cegieł dziennie, wezwał wszystkich ustawiających do współzawodnictwa, a delegat ceg. „Zabikowo” do współzawodnictwa w organizowaniu świetlic przy cegielniach.

Zadania organizacji partyjnych w cegielniach

Zjazd zapoczątkował więc współzawodnictwo międzyzakładowe, tj. najwyższą formę tego ruchu. Zgodnie zaś z uchwaloną rezolucją w najbliższym czasie wprowadzone również zostanie współzawodnictwo między pałacami, kopaczami, brygadami załadowczymi itd.

Zjazd spełnił swoje zadanie. W rezultacie gospodarka nasza otrzymała 120 mil. szt. cegieł ponad plan w br., a dzięki spopularyzowaniu współzawodnictwa przemysł ceramiki czerwonej będzie miał możność stałego zwiększania produkcji.

Przed organizacjami partyjnymi w cegielniach stało obecnie zadanie podtrzymania entuzjazmu załóg, stworzenia na zakładach pracy takiej atmosfery, w której entuzjazm ten będzie mógł przybrać kształty realnego czynu, zadanie pomożenia ceglarzom do wypełnienia podjętych na Zjeździe zobowiązań.

E. Kwiatkowska

Hasłem dnia:

umasowienie!
sportu!

Ścisła współpraca z Partią usprawni szkolenie mas związkowych

Konferencja aktywu szkoleniowego Zw. Zaw.

W świetlicy PPB przy ul. Kościelnej odbyła się wojewódzka konferencja aktywu



na czwartek, 19. V. 1949 r.
5.20 Koncert dla świata pracy z Bratysławy; 6.00 Dziennik poranny; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Przegląd prasy stołecznej; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.35 Wszelchnia radiowa; 8.55 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasyla Ażajewa; 12.04 Wiadomości połudn.; 12.50 „Polskie pieśni ludowe”. Wykonawcy: Maria Drewniakówna (sopran), Robert Ssuk (baryton); 13.35 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry pod dyr. Mieczysława Paszkiet; 14.00 Informacje poznańskie; 14.05 Kronika bulgarska; 14.20 Koncert solistów; 14.55 Informacje ogólnopolskie; 15.00 Lokalne wiadomości sportowe; 15.50 Skrzynka ogólna z W-wy; 16.20 „Do broni komunistów!” — audycja słowno-muzyczna w opr. Janiny Krausowej; 16.45 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu w opr. Eugenii Kochanowskiej-Wisniewskiej z Gdańska; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 „Ludowa chórna pieśń rosyjska” — audycja słowno-muz.; 18.00 Beethoven — Symfonia Pastoralna; 18.45 II Dziennik popołudniowy; 19.00 Wszelchnia radiowa; 19.20 Program z W-wy; 20.00 Koncert muzyki ludowej pod dyr. Mieczysława Paszkiet; 20.15 Felieton: Felicia Kusińska i Józef Przysada, chór Rogóż. Pozn. pod dyr. Jerzego Kościelnego; 21.00 Dziennik wieczorny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka poważna; 23.50 Program na dzień następny.

szkoleniowego związków zawodowych.

Konferencję zagał tow. Wielgosz, kierownik referatu szkolenia masowego poznańskiej KCZZ. Po referacie kierownika wydziału szkoleniowego KCZZ tow. Wilgi i sprawozdaniach, złożonych przez tow. Wielgosza oraz dyrektora Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych tow. Furmana, wywiała się obszerna dyskusja.

W dyskusji m. in. wystąpił w imieniu Komitetu Miejskiego PZPR tow. Nowak, który poddał krytyce dotychczasowy system szkolenia aktywu związków zaw., stwierdzając, że brak planowości oraz koordynacji masowego szkolenia na terenie ZZ ze szkoleniem partyjnym spowodowały istniejące braki i niedociągnięcia.

Tow. Wielgosz podsumowując dyskusję, zapewnił zebranych, że reorganizacja aparatu szkoleniowego ZZ przy współpracy z Partią przyczyni się na pewno do polepszenia sytuacji na odcinku szkolenia mas związkowych.

Na zakończenie powzięto następującą rezolucję:

„Zebrani aktywiści szkoleniowi z terenu OKZZ Poznań zobowiązują się wzmacniać masowe szkolenie aktywu związkowego w bieżącym roku oraz przygotować do Wojewódzkiej Szkoły ZZ, najlepszy aktywu związkowy”.

ZZK Obra — Stella (Żabikowo) 5:2

W Kościanie został rozegrany mecz o mistrzostwo klasy B, w którym kościańska ZZK „Obra” odniosła dalsze zwycięstwo. Drugą kościańską miała przez cały przebieg meczu zdecydowaną przewagę, szczególnie w pierwszej połowie, kiedy to padły aż cztery bramki. Po przerwie silny wiatr uniemożliwił już pełniejszą rozwinąć akcji. W „Obrze” wyraźnie dał się odczuć brak Fellmanna w ataku, który obok kościańskiego „króla” strzelców Chrusta I jest drugą podporą napadu miejscowych. Kierownictwo drużyny powinno być nakże próbować tutaj także młodszych zawodników, szczególnie w ataku. W „Obrze” wyróżnili się wspaniałą grą: Krawczyk w pomocy, Matuszeczak, Urbanek i Chrust I w ataku. Obie utracone bramki należy częściowo zapisać na konto

obrony. Dla „Obry” bramki zdobyli: Chrust I — 3 oraz Urbanek i Maciejewski po jednej. (Bos)

Stal - Polonia (Leszno) 11:5

W Lesznie odbył się towarzyski mecz pięciarski powyższych drużyn, który po ciekawych i na dobrym poziomie stoczonych walkach przyniósł wygraną gości 11:5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Werner przez k. o., Ławicki, Kominiek przez k. o., Kaczmarek i Kubiak po 2 oraz Buczkowski i (remis); utracili je natomiast Sędzia i Balcer.

SPORT... SPORT... SPORT...

Po starcie lekkoatletów

Nawiązując do mistrzostw drużynowych w lekkiej atletyce, rozegranych w ramach wewnętrzno - okręgowych, a mających na celu wyłonienie najlepszych z nich drużyn do rzutu II, obejmującego walki międzyokręgowe, stwierdzamy z zadowoleniem fakt wysunięcia się naszego okręgu na pozycję przodującą. Nie jest to bynajmniej dziełem przypadku, czy wyjątkowych okoliczności. Co prawda — silny wiatr pomógł nieco zarówno sprinterom, jak i skoczkom w dal w uzyskanych wynikach, lecz i bez tej pomocy stać ich było na nie. Zresztą — w tym samym, albo nawet większym stopniu, wiatr stanowił przeszkodę w pozostałych konkurencjach.

Doliczając mistrzowskiemu zespołowi Poznania punkty, uzyskane przez Stawczyka i Rutkowskiego w Warszawie (Stawczyk — sk. wzwyż, 110 pt. i 100 m, Rutkowski 100 i 400 m), otrzymamy sumę 23256 pkt. przy Warty 21 685 pkt.

Biorąc pod uwagę pierwsze tegoroczne kroki naszych lekkoatletów, oczekujemy spokojnie na dalszy rozwój sezonu. W tej chwili znajdujemy się pod wrażeniem spotkań międzyokręgowych oraz „Biegów Narodowych”. Pierwsze odbędą się już w najbliższą niedzielę, 22 bm., przy czym w Poznaniu spotkają się: AZS — SKS Zryw (Gdańsk) oraz Gwardia — Pomorze. Faworytem jest bezspornie mistrz Poznania.

Odczekajmy jednak niedzieli

i zajmijmy się tymczasem układem pierwszej tegorocznej tabeli „10 najlepszych” w Polsce. Nie jest ona co prawda kompletna, ze względu na dotychczasowy brak startów w pewnych konkurencjach, nie mniej pozwoli nam obserwować od początku postęp, jakiego niewątpliwie będziemy w tej dziedzinie świadkami.

A więc: 100 m — 10,9 s. Walendzik — Pom., 11,0 s. Ohnsorge — Pozn., Grzanka — Pom., 11,2 s. Adamski i Sporny — pozn., Kiszka Śląsk, 11,3 Stawczyk — Pozn., Mach — Gd., 400 m — 52,3 s. Mach Gd., 52,7 s. Wideł — Krak., 54,0 s. Puzio — Krak., 54,2 Kaufman — Warsz., 54,3 Barteci — Pozn., 54,5 Kopyto — Śl., 54,6 Mirowski — Warsz., 1 500 m — 4:13,4 Kielas — Gd., 4:15,8 Kuraś — Warsz., 4:16,3 Werner — Śl., 4:17 Kwa pień — Krak., 4:17,1 Boczar — Krak., 4:18 Czajkowski — Warsz., 4:18,2 Barteci — Pozn., 4:18,6 Biernat — Krak., 4:19 Olesiński — Śl., 110 pt. — 16,4 s. Skalbani — Pozn., 16,6 s. Adamczyk — Pozn., 17,0 s.

Wilczek — Śl. i Stawczyk — Pozn., 17,2 Pawłowski — Łódź, 17,9 Jur — Pozn., 18,1 Bedkowsk — Śl., Krzyżanowski — Gd., 18,2 Komender — Śl. i Ohnsorge — Pozn.; Sk. w dal — 7,27 m Adamczyk — Pozn., 6,79 m. Serafini — Krak., 6,69 Kiszka — Śl., 6,59 Dzielowski — Pozn., 6,52 Kuźmicki — Łódź, 6,47 Skalbani i Ohnsorge — Pozn.; Sk. wzwyż — 1,80 m Skalbani i Stawczyk — Pozn., 1,75 Zwoliński — 172,5 Wiertak — Śl., 171,5 Potocki — Krak.; tyczka — 3,70 Morończyk — Warsz., 3,50 Małecki — Wrocław, 3,40 Piecho wiak — Pozn., 3,30 Szendzielorz — Śl.; kula — 14,80 m — Prywer — Łódź, 13,71 Adamczyk — Pozn., 13,57 Krzyżanowski — Gd. i Praski — Śl., 12,66 Habracz — Warsz., 12,65 Bieńkowski — W., 12,56 Słowik — Krak.; dysk — 40,15 m K. Hoffmann — Pozn., 39,68 Praski — Śl., 38,67 Maliszewski — Wr.; oszczep — 53,83 m Szelest — Warsz., 51,80 Szendzielorz — Śl., 50,25 Słowik — Kr., 50,08 Sumiński — Pozn., 49,54 Abramowicz — Gd., 49,52 Rytczak — Ł. (Mos.)

Legia mistrzem grupy VI klasy B

Ogniwo Legia — Unia Swarzędz 3:1 (2:0)

Rozegrany w Swarzędzu mecz o mistrzostwo kl. B zakończył się zwycięstwem Legii. Unia zagrożona spadkiem do niższej klasy stawiała niespodziewanie zacięty opór, zwłaszcza w drugiej połowie gry. W Legii wyróżnił się Mróz, który był najlepszym graczem na boisku.

Bramki dla Legii zdobyli: Janowicki I oraz bracia Michalacy. Legia po tym meczu zdobyła mistrzostwo swej grupy i będzie walczyła o wejście do kl. A. Pozostały do rozegrania mecz z Naprzodem, nie będzie miał wpływu na układ tabeli.

10-lecie pracy w sporcie kajakowym wielokrotnego mistrza H. Kardasza

Na pierwsze dni sezonu kajakowego przypadł równocześnie jubileusz Henryka Kardasza — wielokrotnego mistrza w regatach kajakowych.

Przez okres 10 lat (nie licząc wojny) Kardasz odnosił liczne zwycięstwa, przynosząc sławę klubowi Z. S. Stal (dawn. HCP). Jako młody chłopak zdobywał już przed wybuchem wojny kilka zwycięstw w kategorii młodzików, po wojnie przechodził automatycznie do seniorów. Oto kilka z jego najlepszych wyników.

Rok 1946: mistrzostwo Wielkopolski w biegach na 1000 i 10.000 m oraz mistrzostwo Polski na

K. IV W., rok 1947: mistrzostwo Polski w czwórkach, mistrzostwo Polski w jedynkach na 1000 m, mistrzostwo Poznania na 10.000 m, pierwsze miejsce na dwójce (wraz z Sobierajem) w jubileuszowych zawodach długodystansowych Puszczykowo — Poznań z czasem 60 min.; rok 1948: mistrzostwo Polski w czwórkach, mistrzostwo Poznania w jedynkach na 1000 m.

W tegorocznych zawodach o mistrzostwo Poznania Kardasz zdobył w cemistrzostwo w jedynkach na 500 i 1000 m, będąc w drugim biegu najgłośniejszym rywalem znanego olimpijczyka Jeżewskiego, któremu uparcie „siedział na ogo-

nie” do samej mety.

Na otwarcie sezonu na przystani HCP Kardasz z okazji swej rocznicy otrzymał dyplom uznania.



Kardasz

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie

Zarząd Gminny w Dopiewie ogłasza publiczną sprzedaż ziemi, znajdującej się w gromadzie Plewiska (Aniolowo) o obszarze 2,38.20 h. Oferty należy składać do dnia 28 maja 1949 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu.

Wójt Gminy Dopiewo

Wydawca: R. S. W. „Prasa”.
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. —
Zakład Główny w Poznaniu.
K — 0418

CENNIK OGŁOSZEN

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekto- logi za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	170,—	400,—	140,—	
od 101 do 200 mm	200,—	480,—	170,—	10,—
od 201 do 300 mm	230,—	560,—	200,—	
powyżej 300 mm	300,—	720,—	270,—	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa”, Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 529-31.

Ruch spółdzielczy w Gorzowie na nowych torach

Obroty Powszechnej Spółdzielni Spożywców przekraczają 50 mil. zł miesięcznie

Nieszczęściem dla gorzowskiego ruchu spółdzielczego była karygodna działalność osiawionej Spółdzielni „PIONIER”, której cały zarządek z prezesem na czele nie rozumiał różnicy pomiędzy pojęciem spółki akcyjnej, a spółdzielnią ludową. Działalność tej Spółdzielni podkopala zaufanie szerokich mas do akcji spółdzielczej. Połączenie się wszystkich drobnych spółdzielni w jedną silną i dobrze zorganizowaną Powszechną Spółdzielnię Spożywców, w krótkim czasie wykazało, że można wygospodarować dochód przy najtańszym obsłudze udziałowców, oraz że właśnie w Gorzowie ruch spółdzielczy ma wszystkie warunki do skupienia w swym reku gros handlu spożywczego.

Na ostatnim zebraniu pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców z udziałem przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Spożywczych, zarząd PSS, oraz członkowie Rady Nadzorczej, stwierdzono, że obroty Powszechnej Spółdzielni Spożywców przekraczają 50 milionów zł miesięcznie, dzięki czemu już w czerwcu br. zostaną wyrównane wszystkie straty przejęte po b. spółdzielni „Pionier”, sięgające sumy 7 milionów zł.

Ten najtrudniejszy okres przeżyła nowa spółdzielnia

zwycięsko. Nie cały rok wystarczyło na wyrównanie strat materialnych i moralnych, jakie pozostały do odrobienia.

Dziś Powszechna Spółdzielnia Spożywców rozbudowuje się na każdym odcinku. — Posiada już 5 sklepów masarskich, a w najbliższych dniach otwiera nowy sklep przy ul. Chrobrego.

W piekarni spółdzielczej otworzono specjalny dział cukierniczy, dzięki czemu wszystkie punkty sprzedaży będą zaopatrzone w dobre i tanie ciastka. Dzięki ofiarnej pracy załogi

spółdzielczej rozlewni piwa i wód mineralnych placówka ta jest obecnie w stanie pokryć zapotrzebowanie wszystkich punktów sprzedaży w mieście.

O społecznym wyrobie obecnego personelu sklepów detalicznych spółdzielni świadczy fakt, że przez zlikwidowanie dopuszczalnego „manco” wszystkie sklepy zaoszczędzą w sumie 900 000 zł, co z innymi oszczędnościami da 1,5 miliona zł oszczędności.

Dalszym momentem, dającym pełne zaufanie udziałowcom, to

praca nowego Zarządu, Rady Nadzorczej, złożonej z przedstawicieli świata pracy i żywo interesującej się wszelkimi przejawami życia gospodarczego naszego miasta.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców jest więc dziś na drodze do prawdziwego rozwoju. Jej sklepy rozdzielcze, detaliczne i zakłady wytwórcze dają nam gwarancję, że wpisując się do niej będziemy dobrze obsłużeni i przyczynimy się do socjalizacji życia gospodarczego Gorzowa.

El-be

Pracownicy sądowi i samorządowi nie interesują się spółdzielczą akcją werbunkową

Zgodnie z zaleceniem KCZZ Zarządy Branżowe Związków Zawodowych przystąpiły w ramach współzawodnictwa między państwowego Polska-Czechosłowacja do masowego werbowania członków ZZ na udziałowców Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

W Zielonej Górze akcja werbunkowa znalazła należyte zrozumienie wśród pracowników Lubuskiej Wytwórni Win, Ubeżpieczalni Społecznej, Państwowych Zakładów Graficznych, Tartaku Państwowego oraz Fa-

bryki Szczotek i Zjednoczenia Energetycznego, którzy gremialnie zgłosili się na udziałowców PSS.

W 90% wywiązali się z zadania pracownicy PMS, SPP 23 i Zarządu Miejskiego.

Pracownicy pozostałych zakładów pracy wykazali średnie zainteresowanie.

Zupełny brak zainteresowania okazali pracownicy Polskiej Weln, Fabryki Zgrzeblarek, Pracownicy Sądowi oraz Starostwa Powiatowego. (Wz)

Tow. Michalewski — mistrzem oszczędności w warsztatach TOR w Sulechowie

Nasz korespondent zakładowy tow. MADZIARZ donosi:

System oszczędzania przy obsłudze elektrycznego pieca do nawęglania i cementowania części zamiennych do traktorów nie polega na nadzwyczajnych osiągnięciach, dających milionowe zyski. Tu trzeba się bić o każdy kilowat prądu, o każdą jednostkę wysokiej temperatury pieca!

Oprócz silnej woli i chęci przysporzenia Państwu dochodów, potrzeba jeszcze dużo systematycznej wytrwałości.

Takim właśnie wytrwałym mistrzem oszczędności jest tow. Michalewski Franciszek — z obsługi pieca. Przy temperaturze 900 stopni, wyjmując z pieca rozpalone do czerwoności skrzynie z bolcami i łokami traktorowymi, nie czekając aż temperatura opadnie. Możliwe jest to dzięki temu, że sporządził sobie sam specjalne urządzenie do wyjmowania i usta-

wiania wyjętych z pieca skrzyń i równoczesnego wkładania świeżych.

Na każdej takiej zmianie,

dzięki Michalewskiemu zaoszczędza się 50 kilowatów prądu. Daje to w sumie 10 200 zł oszczędności miesięcznie!

Każdy powinien zobaczyć wystawę ZMP w Zielonej Górze

Podczas Zlotu Młodzieżowego ZMP w Zielonej Górze otwarta została wystawa prac młodzieżowych w gmachu no-

wej siedziby ZMP przy ul. Stalina.

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Zarządu Głównego ZMP gen Janusz Zarzycki. Absolwenci Szkoły Przemysłowej Wągrowa wręczyli mu w upominku model wagonu — cysterny.

Na ścianach sal wystawowych widnieją wspaniałe wykonane kredką i pastelem portrety twórców socjalizmu naukowego, dostojników państwowych, podobizny czołowych bohaterów współzawodnictwa młodzieżowego z zielonogórskich fabryk oraz wykresy, ilustrujące rozwój organizacji ZMP w powiecie zielonogórskim.

Wystawę, na którą składają się w poważnej części eksponaty wyprodukowane przez Szkołę Zawodową — Wągrowo, Polską Wehnę, Zakłady Szczotkarskie SPP-23 i 19, Liceum Ogólnokształcące i Handlowe oraz inne koła ZMP, zwiedzić powinno całe społeczeństwo zielonogórskie. Przedstawiony dorobek świadczy o wielkiej pracy młodzieży lubuskiej, która nie szczędzi wysiłków w odbudowie gospodarczej i kulturalnej Polski Ludowej.

Dość pracy w zorganizowaniu wystawy włożył członek ZMP Filipiński. (Mod)

Na targu w Pile kwitnie spekulacja

W żadnym sklepie w Pile nie można kupić tenisówek. Samotni na targu piłskim i można je nabyć po... 900 zł za parę podczas gdy cena ustalona jest na 490 zł.

Skąd biorą się na targu tenisówki, gdy w żadnym ze sklepów nie ma ani jednej pary?

Było by wskazaniem, by Komisja Cennikowa czy Komisja Specjalna zainteresowała się niezwłocznie tą sprawą.

Zakończenie Tygodnia Oświaty

w Międzyrzeczu

Na zakończenie Tygodnia Oświaty w Międzyrzeczu w sali szkoły podstawowej odbyła się akademicka, która licznym udziałem mieszkańców wzbudziła specjalne zainteresowanie.

Powszechnym zdumieniem społeczeństwa była recytacja „Fortepian Szopena”, wykonana przez ucznia 7 klasy szkoły podstawowej przy pianinie i śpiewie dwóch uczennic również szkoły podstawowej.

Krótkie a treściwe przemówienie podinspektora szkolnego reasumującego całość Tygodnia Oświaty wykazało współpracę społeczeństwa, biorącego czynny udział w życiu społeczno-politycznym.

Chór szkolny wykonał kilka pieśni polskich, który również zasługuje na pełne uznanie Miejscową jednostką wojskową, która bierze czynny udział w tutejszym społeczeństwie we wszystkich akademiach, wykonała deklamację wiersza budzącego powszechne zdumienie, ponieważ wiersz opracował uczeń

Chłopi zbudowali Dom Ludowy

W Łupowie nie będzie więcej bezbarwnych, długich wieczorów

do której będą przychodzili starzy i młodzi, jest nowa czytelnia zaopatrzona w czasopisma i ma aż 125 tomów książek.

Przed nowouruchomionym Domem Ludowym panuje ożywiony ruch. Powiewają flagi i kołyszą się girlandy wraz z młodymi brzoami, ustawionymi po obydwóch stronach wejścia.

W środku przy zastawionym stole siedzą zaproszeni goście w towarzystwie mieszkańców gminy Łupowo.

Na sali panuje miły i serdeczny nastrój. Zebrani goście kolejno wygłaszają przemówienia, w których z podziwem mówią o dzielnych mieszkańcach gromady Łupowo.

Uroczystość umilają występy uczennic szkoły gm. Bogdaniec i skoczne melodie w wykonaniu orkiestry dętej.

Obecni mieszkańcy Łupowa są rozczuleni. Przecież to ich zasługa, że Dom Ludowy jest odremontowany, że w tej chwili w nim się znajdują i

przeżywają radosne chwile.

Szczególnie wzruszający był moment, gdy Jan Cichy opowiadał, w jaki sposób pomagała gromada w odbudowaniu zupełnie zniszczonego domu.

— Na wyróżnienie zasługuje — powiedział — wójt tow. Wojciech Sobocki, sołtys Jan Pachola, Mieczysław Ośmianowski, droźnik drogowy, Jan Perłowski, tow. Tadeusz Tatarowski i Mieczysław Korpak.

Dość pracy w zorganizowaniu wystawy włożył członek ZMP Filipiński. (Mod)

Tow. J. Cichy — mechanizm całego aparatu organizacyjnego mówi również o swoich planach. Już na Gwiazdke ma zamiar zainstalować radio z adapterem, dostarczyć jeszcze 3 stoly i 20 krzeseł, szafę biblioteczną i stół pingpongowy, oraz gry towarzyskie.

Przedstawiciele Wojska Polskiego wśród robotników Lubuskiej Wytwórni Win

Nasz korespondent fabryczny tow. Wojciechowicz donosi:

Lubuska Wytwórnia Win zwiedziła przedstawiciele Wojska Polskiego.

Po zakończeniu pracy ppor. Sobczak i podchorąży Trojdos przemówili do zgromadzonej w świetlicy załogi fabrycznej, obrazując dzieje odrodzonego Wojska Polskiego, oraz pod-

kreślając cele i dążenia wojska w Polsce Ludowej. Podali oni również warunki, jakich wymaga się od kandydatów do szkół oficerskich i podoficerskich.

Troski i uśmiechy

Radiofonizacja z przeszkodami

Gromada Siedlice w pow. gorzowskim dobrze spisała się w ub. roku w spłacie podatku gruntowego.

Spółeczna postawa chłopów siedlickich przyniosła im nagrodę w postaci 200 tys. zł przeznaczonych na radiofonizację wsi.

Chłopi ucieszyli się z tego bardzo. Dowiedzieli się jednak od Polskiego Radia, że będą musieli na radiofonizowanie trochę poczekać, więc... czekają.

Cierpliwość, ma swoje granice. Zaczęło zastanawiać się nad tym, dlaczego Polskie Radio, dykcja okręgowa w Poznaniu zwleka tak długo z radiofonizacją wsi. Odpowiedź Polskiego Radia była szybka... czekają.

Roboty budowlane zostaną rozpoczęte po uzyskaniu potrzebnych stupów.

Zgadnijcie, ile też stupów potrzeba do radiofonizowania wsi Siedlice: 500 a może 1000.

Ani 500 ani 1000.

Potrzeba aż 5 stupów!

Stupy te znalazły by się bardzo łatwo na miejscu. Ale, co by wtedy robił święty Biurokrata?

Zamudził by się, biedaczysko na śmierć. (Ten)

Odlewnia w Zielonej Górze

do współzawodnictwa

Odlewnię w Szprotawie

Nasz korespondent fabryczny z terenu odlewni tow. ŻUKOWSKI donosi:

Robotnicy Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych — Odlewnia w Zielonej Górze na ostatnim zebraniu ogólnym postanowili wezwać do współzawodnictwa międzyzakładowego załogę bratnią Zakładu DZM — Odlewnia w Szprotawie. Podpisanie układu o współzawodnictwie nastąpi w najbliższych dniach.

Nowe koło TPŻ

Nasz korespondent z Nowej Elektrowni w Gorzowie, tow. WICHNIARZ donosi:

Na terenie Budowy Nowej Elektrowni Okręgowej w Gorzowie utworzono ostatnio koło Towarzystwa Przyjaciół Zieleni.

Na przewodniczącego koła wybrano ob. Pawliaka, na sekretarza ob. Kuziara, a na skarbnika ob. Mireckiego. Członkami Zarządu wybrani zostali ob. Minta i Oleksiak.

Komisję rewizyjną tworzą ob. ob. Kwiatkowski, inż. Bierniarz, Krzywiec oraz Gorv.

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”

ul. Żeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PKK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.

DYŻURY LEKARZY:

Dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.
Dr Aleksandra Totwen, ul. Żeromskiego 8.

ZZK DLA DZIECI SZKOŁY NR 3

W ramach czynu Kongresowego ZZ koło ZZK na poszczególnych zebraniach jednostek służbowych, uchwaliło celem uczczenia Kongresu zadeklarować jednorazową wpłatę po 50 zł od każdego członka związku, na akcję dożywiania dzieci Szkoły Powszechnej nr 3. Podobną rezolucję uchwalono na zebraniu pracowników PKP w Czerwinku, przeznaczając zebraną sumę dla miejscowej biblioteki szkolnej.

AKADEMIA MICKIEWICZOWSKA

W ubiegłym tygodniu w auli Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych odbyła się uroczysta akademicka, poświęcona pamięci największego poety polskiego Adama Mickiewicza. W części artystycznej akademii brał udział zespół muzyczny Państwowego Monopoli Spirytusowego, który odegrał kilka melodii ludowych.

„MUNDUR SWATEM” W ZAWADACH

Koło Gospodni ZSCH z Jedrychowa odegrało w ubiegłym tygodniu dla mieszkańców gminy Zawada wesołą sztukę pt. „Mundur Swatem”. Sztuka odegrana została w sali Domu Ludowego w Zawadach. Na komedii obecnych było około 500 osób.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA DO LUBSKA

Zarząd Koła Samokształceniowego przy Ubezpieczalni Społecznej organizuje dla pracowników Ubezpieczalni na dzień 22 bm. wycieczkę krajoznawczą do Lubuska.

W programie przewiduje się zwiedzenie zabytków miasta oraz tamtejszych Państwowych Zakładów Graficznych i Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego. (Nj)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna: 900 tylko alarmowy!
W rozmowach zwykłych używać nie wolno!

Straż pożarna: 412

Komisariat Milicji Obywatelskiej: 555

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666

Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308

Komitet Miejski P. Z. P. R.: 309

Komitet Powiatowy P. Z. P. R.: 623

Zarząd Miejski (Centrala): 602 — 604

Starostwo Powiatowe (Centrala): 611 — 613

Szpital Miejski: 562

Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a: 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29: 833

Apteka Ubezp. Społecznej, ul. Drzymały nr 44: 336.

Repertuar kin:

SLONCE:

Od 11 — 17 V. br. — „Czwarty peryskop” — film prod. radzieckiej.

CAPITOL:

Od 10 — 15 V. br. — „Mali dekadtywi” — film produkcji angielskiej.

—

NOWY ZARZĄD KOŁA T. P. P. R. PRZY SZPITALU MIEJSKIM

Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie koła Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przy Szpitalu Miejskim w Gorzowie. Zebranie zagalę tow. Szczepański. Referat na temat: Podstawy Przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił tow. L. Budzyński, po czym przystąpiono do wyboru zarządu koła. Przewodniczącym został dr K. Kiess, z-ca przew. ob. J. Matuzak, sekretarzem ob. Irena Markiewicz, skarbnikiem ob. D. Makowski. Do komisji rewizyjnej powołano: ob. Marię Ludę, W. Pałko i J. Szczepańskiego. Koło zostało zawiązane w ramach czynu 1-szo-majowego załogi Szpitala Miejskiego. (kr)

SZACHIŚCI GORZOWSCY ORGANIZUJĄ SIĘ

Dotychczas nie było w Gorzowie zorganizowanej grupy szachiści, która by mogła reprezentować miasto na rozrywkach między-miastowych.

Dzięki inicjatywie Okręgowego Związku Szachistów w Poznaniu odbędzie się dnia 26 bm. zebranie organizacyjne o godz. 19 w lokalu „Bydgoszczanka”. Referat instrukcyjny wygłosi przedstawiciel okręgu z Poznania. Zgłoszenia szachiści do nowej sekcji przyjmują ob. Sredniński, ul. Wodna 9.

PROBA „SZABRU” NIE POWIÓDŁA SIĘ

Posterunek kolejowy M. O. w Gorzowie zakwestionował ostatnio przesyłkę beżmienną do Warszawy, w której znajdowała się 1 lodówka z motorkiem elektrycznym. Dochodzenia wykaza, kim był nadawca, chcący nielegalnie wywieźć z Gorzowa sprzęt nieopłacony w OUL-u. (el)

20 tys. szkół otrzyma aparaturę filmową i projekcyjną

Jak się dowiadujemy w roku bież. wyprodukowanych zostanie 97 filmów oświatowych i szkolnych z czego 63 filmy normalne — szerokotaśmowe i 34 wąskotaśmowe.

Do tej pory stworzono już 14 ośrodków wojewódzkich i 169 ośrodków powiatowych rozpowszechniania filmów oświatowych, działających na terenie 270 powiatów. Każde z ośrodków wojewódzkich rozporządza 1.000 do 2.000 kopii filmów.

Wyświetlaniem filmów oświatowych objęto 4.000 miejscowości, w czym 6000 miast i 3.400 wsi. W miarę postępu elektryfikacji postępować będzie również działalność filmu oświatowego na terenie wsi.

W roku bieżącym stałe lekcje, oparte o film naukowy, odbywają się już w 7.803 szkołach, w tym w 3.864 szkołach na wsi. Do szkół tych uczęszcza i z nauki przy pomocy filmu korzysta ponad 1.300 tys. młodzieży. Poza tym 400 operatorów wyświetla miesięcznie 500 filmów w świetlicach robotniczych i wiejskich. W ramach Czynu 1-Majowego operatorzy ci w kwietniu br. obsłużyli 2 tys. świetlic.

W ramach planu sześciolatniego sprzęt przenośny zamieniony zostanie na stały. Aparatury filmowe otrzyma 10 tys. szkół, a aparaty projekcyjne do przełoczenia taka sama ilość uczelni. Dla stworzenia właściwej bazy filmowej w dalszym ciągu, oprócz filmów produkcji własnej, dokonywana jest również adaptacja filmów zagranicznych, przede wszystkim doskonałych filmów radzieckich.

Instytut Filmów Naukowych i Oświatowych produkuje także filmy instrukcyjne dla przemysłu i instytucji państwowych, np. „Materiały racjonalizacyjne w przemyśle włókienniczym”, „Jaglica” (na zamówienie Ministerstwa Zdrowia).

Wszystkie jednoaktówki Czechowa przetłumaczone na język polski



Znany poznański literat Eugeniusz Aniszczenko (na zdjęciu) przetłumaczył ostatnio wszystkie jednoaktówki

Antoniego Czechowa, z których niektóre nie były w ogóle jeszcze tłumaczone na język polski.

Przetłumaczone zostały więc następujące komedie: „Niedźwiedź”, „Oświadczyły”, „Lubieżka”, „Wesele”, „Jubileusz”, „O szkodliwości tytoniu” i „Przed zamknięciem”. Wydaniem tych jednoaktówek zajmie się Wydawnictwo Zachodnie.

Tłumaczenia Eugeniusza Aniszczenki są wyjątkowo udane. Fragment jednej z komedii zamieścimy w najbliższym czasie.

Polska muzyka ludowa, wyjątkowo bogata jeśli idzie o formę i piękno wyrazu, jest wspaniałym pomnikiem polskiej kultury ludowej. Wycisnęła ona piętno na twórczości dwóch największych kompozytorów polskich, Chopina i Szymanowskiego. Również w twórczości polskich kompozytorów współczesnych odnajdujemy często wpływy muzyki ludowej.

W okresie międzywojennym wielokrotnie nieraz na estradach założone produkcje, których „ludowość” karykaturalna i fałszywa — budziła głęboką odrazę. Tańce ludowe deformowano do „stylu” kabaretowego — a nieraz sprytni kombinatory puszczali na rynek „szlagery” jak np. tanga oparte na wyidealizowanym temacie ludowym.

Stosunek do twórczości ludowej, zmienił się zasadniczo po wyzwoleniu. Polska Ludowa otoczyła i otacza ją pełną i troskliwą opieką. Obecnie Festiwal Muzyki Ludowej stanął się niewątpliwie dalszą datą przełomową w rozwoju polskiej muzyki ludowej.

Imprezy Festiwalu stały się dla słuchaczy niedoścignionym przeżyciem. Na widowni siedzieli obok siebie kompozytorzy i młodzież, robotnicy i inteligencja pracująca, malarze i choreografy. Imprezy Festiwalu stały się dla nich nie tylko przeżyciem artystycznym,

lecz i pożądanym spotkaniem z autentyczną sztuką ludową.

Ale znaczenie Festiwalu nie polega tylko na szeregu istotnie ciekawych pokazów i koncertów. Siega ono znacznie głębiej. Jest dowodem, że na tym tak niezmiennie ważnym odcinku kultury narodowej rozpoczęto akcję planową i o-

biejmującą swym zakresem całością zagadnień. A zasięg i pojemność tego zagadnienia są wyjątkowo obszerne. Na pierwszy rzut oka mogło by się wydawać, że zarządzą one w dwóch zasadniczych kierunkach — utrzymanie i pobudzenie działalności istniejących ośrodków muzyki ludowej — oraz propagandę tej twórczości wśród najszerszych mas społeczeństwa. Nawet takie postawienie zagadnienia stawia przed realizatorami ogrom pracy. Konieczność dotarcia w teren, przeprowadzenia szeregu badań i studiów, szkolenie kadr instruktorskich, problem ośrodków szkoleniowych, ze spółów itp. — dalej — wypracowanie formy popularyzacji, która nie może ograniczać się wyłącznie do występów zespołów — oto w skrócie zarys zagadnienia, które trzeba rozwiązać.

Zresztą poprzestanie na popieraniu twórczości ludowej i wypracowanie form jej popularyzacji — to tylko jedna strona zagadnienia.

Muzyka ludowa, to źródło, z którego najwięksi kompozytorzy polscy czerpali natchnienie do swych arcydzieł. Ale często też niewłaściwie rozumiana i zbyt powierzchownie — stawała się powodem artystycznych nieporozumień. Dziś, gdy kładzie się podwaliny pod nowy styl muzyczny — który wyrazi w pełni życie i pracę człowieka oraz epokę — współczes-

W ŚWIE TLICY PMT wiele zmieniło się na lepsze

W bibliotece zakładowej PMT członkowie zespołu baletowego siedzą dosłownie „jak kto może”. Jeden na krześle, drugi na schodach, trzeci na kolanach kolegi. W kacie toczy się zacięta walka na szachownicy. Światlica jest chwilowo zajęta — zakładowe koło PZPR kończy właśnie zebranie, więc próba nie może się jeszcze rozpocząć.

Podziękowania za świetlicę należą do baletu. Orkiestra po zasłużonych sukcesach w czasie obchodu 1 a i Festiwalu Muzyki Ludowej nabrała obecnie świeżych sił do pracy.

Jeśli chodzi o sekcję świetlicową to poza wyżej wymienionymi należy wspomnieć jeszcze o ćwiczącym pod kierunkiem ob. Wypuszy chór, oraz o sekcjach: szachowej i ping-pongowej.

To zespoły. A reszta? Ta „cicha”, a może najważniejsza część pracy świetlicowej reprezentuje 12-osobowe

widzicie — baletowi. Orkiestra po zasłużonych sukcesach w czasie obchodu 1 a i Festiwalu Muzyki Ludowej nabrała obecnie świeżych sił do pracy.

Jeśli chodzi o sekcję świetlicową to poza wyżej wymienionymi należy wspomnieć jeszcze o ćwiczącym pod kierunkiem ob. Wypuszy chór, oraz o sekcjach: szachowej i ping-pongowej.

To zespoły. A reszta? Ta „cicha”, a może najważniejsza część pracy świetlicowej reprezentuje 12-osobowe

Przed ogólnopolskim Festiwalem Młodej Sztuki

W Poznaniu odbył się zjazd delegatów wyższych szkół artystycznych z całej Polski, zwany w związku z Ogólnopolskim Festiwalem Młodej Sztuki który odbędzie się w październiku br. w Poznaniu.

W zjeździe poznańskim wzięli udział reprezentanci Ministerstwa Kultury i Sztuki z dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Urbanowiczem i wicedyrektorem Departamentu Jabłońskim na czele, oraz przedstawiciele wyższych szkół artystycznych.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Festiwalu jest wicepremier, kultury i sztuki W. Sokorski.

Na zjeździe poznańskim powołano Komitet Organizacyjny z dr. Mallnowski, dyrektorem Muzeum Wlkp. na czele, oraz opracowano ramowy program „Festiwalu Młodej Sztuki”, którego wykonawcami będą wyłącznie słuchacze wyższych szkół artystycznych.

Plastycy poznańscy portretują przodowników pracy

Malarze poznańscy Włodzisław Bartosiewicz i Kazimierz Jasnoch ofiarowali świetlicy Zakładów Cegielskiego wykonane przez siebie z okazji 1 Maja portrety popularnych przodowników — Czesława Michałka i Jana Leszczyka.

Dalszych 6 portretów przodowników pracy wykonał znany plastyk Edmund Szyfter. Sportretowani przez niego zostali: E. Koracka, L. Szymaniak, St. Feliszowski, F. Pawełski, W. Pytlak i J. Kucik. E. Szyfter portrety te ofiarował świetlicom fabryk, w których pracują wyżej wymienieni przodownicy pracy.

kółko samokształceniowe, przetwarzające materiał 8 klasy szkoły podstawowej, oraz klub dyskusyjny, który urządza stale odczyty i zorganizował kurs ideologiczny.

Świetliczanie z PMT przygotowali ostatnio „nowość”. Jest nią przenośna, plastyczna gazeta ścienna, która stosownie do potrzeby znajduje się albo na terenie wytwórni, albo też w świetlicy.

Zagladamy na koniec do biblioteki. Dziennie przewija się tutaj około 50 osób. Niestety książek jest jeszcze mało, bo tylko 812.

Opuszczamy świetlicę PMT w przekonaniu, że wiele się tutaj zmieniło na lepsze. Podczas następnej naszej wizyty świetliczanie z PMT pochwalać się niewątpliwie dalszymi osiągnięciami.

M. Bednarz

Niezapomniana wizyta



Poznań, którzy widzieli w ostatnich dniach w Teatrze Polskim Spejbla i Hurvinka, nie prędko zapomną o wizycie doskonałego czechosłowackiego teatru marionetek prof. Skupy. Wracając nam dedykację prof. Skupa oświadczył, że Poznań i publiczność poznańska bardzo mu się podobały.

Uczony czeski bada historię Kruszwicy

Sekcja badania historii Kruszwicy przy Komitecie obchodu 1000-lecia tego miasta poszukuje odpowiedniego materiału we wszystkich archiwach krajowych.

Z zagranicy pierwszy gotowość współpracy z komitetem zgłosił dr. Kalhous z Trutnov.

Mickiewicz od „Ody do młodości” do „Trybuny Ludów”

W ramach uroczystości 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza Teatr Polski w Poznaniu wystawił montaż sceniczny pt. Mickiewicz od „Ody do młodości” do „Trybuny Ludów”, składający się z oryginalnych tekstów Wieszcza — odpow-



wiednio powiązanych. Montażu dokonał R. Brandstaetter; reżyseria H. Małkowskiej.

Widowisko składało się z 2 części i daje sentymentalny obraz charakteru i piękna twórczości Mickiewicza, jego roli w rozwoju kultury narodowej.

We wstępie J. Jabłonska recytuje „Ode do młodości”. Ze sceny padają hasła przetrwania świata, hasła, techniczne i zapale. Pierwsza część montażu przenosi nas do młodzieńczego — wileńskiego okresu twórczości Mickiewicza. Znajduje się w niej m. in. ballada „Romantyczność” i fragmenty „Dziadów”, a następnie wiersz „Do przyjaciół Moskali”.

Druga część zawiera m. in. „Farysza”, pięknie recytowanego przez Br. Frejtażankę i wyjątki z „Pana Tadeusza”. Poza wymienionymi już wyżej artystami w widowisku biorą udział: D. Blecherówna (na zdjęciu), K. Kostalówna, St. Mroczkowski, J. Rudnicki i K. Wichniarz.

Na zakończenie widowiska odczytano fragmenty z „Trybuny Ludów”. Proste, rewolucyjne słowa poety — działacza, pisane przed 100 laty nie straciły w wielu krajach i dziś na aktualności.

Montaż daje dobry obraz twórczości i poglądów poety. (Em)

Obrazy pełne żywej treści

W Muzeum Wlkp. w Poznaniu mierna wystawa prac Felicjana

otwarta została ostatnio pos Kowarskiego (1890—1940).

Twórczość Felicjana Kowarskiego jest niezmiernie bogata i wszechstronna. Artysta ten zajmował się prawie wszystkimi dziedzinami plastyki: malarstwem ściennym i sztalugowym, rzeźbą i mozaiką, rysunkiem i architekturą. Jeśli większość plastyków współczesnych zarówno polskich, jak i obcych, interesuje przede wszystkim tzw. mała forma — pejzaż, martwa natura, portret — Kowarski ma wyraźne upodobanie do wielkich kompozycji przestrzennych. Chętnie sięga do tematyki historycznej, do ważnych w życiu wydarzeń.

Ośrodkiem zainteresowań Kowarskiego jest zawsze człowiek. Najdobitniejszym wyrazem jego prawdziwie humanistycznych tendencji, jest rozpoczęty po wojnie, a nie skończony z powodu przedwczesnej śmierci — cykl „Człowiek na przestrzeni dziejów”.

Dzielo Kowarskiego, jego zainteresowania artystyczne, zrozumienie praw współczesności, działalność pedagogiczna, przepełniona troską o wychowanie świadomego i myślącego artysty, stawiają go na jednym z pierwszych miejsc w historii sztuki polskiej naszych czasów. (Jot)

Wystawa grafiki meksykańskiej

zostanie ponownie otwarta

Min. Hidalgo zwiędził zabytki Wielkopolski

W tych dniach bawił na terenie naszego województwa akredytowany ostatnio przy Rządzie R. P. minister pełnomocny Republiki Meksykańskiej Ernesto Hidalgo.

Min. Hidalgo pierwsze swe kroki skierował do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, by obejrzeć wystawę grafiki meksykańskiej. Z kolei zapoznał się on z wykopaliskami w Biskupinie i zabytkami Gniezna.

Przy okazji przypominamy, że chwilowo zamknięty z powodu wystawy pamiątkowej dzieł Felicjana Kowarskiego atrakcyjny salon grafiki meksykańskiej zostanie ponownie udostępniony publiczności w pierwszej połowie czerwca br.

„PIEŚŃ O ZIEMI”, „FLIS” i „TAŃCE POŁOWIECKIE” w Operze Poznańskiej

Na najbliższą premierę Opery Poznańskiej złożą się 3 utwory. Wieczór, poświęcony operze i baletowi wypełni balet jednego z najwybitniejszych współczesnych Kompozytorów polskich, a mianowicie Romana Palestra: „Pieśń o ziemi”, następnie opera Stanisława Moniuszki „Flis” i niezwykle efektowne „Tańce Połowieckie” z opery „Książę Igor” Aleksandra Borodina, wielkiego kompozytora rosyjskiego.

Kierownictwo muzyczne obu baletów objął dyrektor Zdzisław Górzyski. „Pieśń o ziemi” ukaże

się w układzie choreograficznym baletmistrza Maksymiliana Statkiewicza, oraz dekoracjach i kostiumach projektu scenografa Wacława Borowskiego; „Tańce Połowieckie” przygotował choreograficznie i dekoracyjnie Jerzy Kapliński, operę „Flis” opracował zaś muzycznie dyrygent Zygmunt Wojciechowski, a reżysersko — Maria Janowska-Kopczyńska. Dekoracje i kostumy zaprojektował Wacław Borowski.

Premiera wyznaczona została na sobotę, dnia 21 maja br.

J. Marck

Zywe źródło muzyki

(Z okazji Festiwalu Muzyki Ludowej)